

Pielgrzymka klasztorzystów i ich rodziców do Częstochowy



Jest to coroczną tradycją w Marcyporębie, że absolwenci klasztorzystów szkoły podstawowej wybierają się z pielgrzymką do Sanktuarium Matki Bożej Królowej Polski w Częstochowie. Jak zawsze organizatorem jest Proboszcz parafii ksiądz Jan Giądła, który przed wielu laty zapoczątkował ów niezwykle sposób podziękowania uczniów Czarnej Madonnie, za pierwszy etap nauki oraz wypraszenia łask na kolejny czas, jakim będzie gimnazjum. Młodzieży szkolnej, jak zawsze, towarzyszyli rodzice oraz przedstawiciele Rady Pedagogicznej Szkoły w osobach: dyrektor mgr Krystyny Korus i mgr inż. Zdzisław Ciepeli oraz innych parafian.

Pielgrzymka odbyła się 20 czerwca. O świcie, przed kościołem parafialnym pod wezwaniem Św. Marcina w Marcyporębie, zorganizowana została zbiórka uczestników. Podróż nieprzypadkowo została zaplanowana tak wczesną porą, bowiem na miejscu byliśmy przed godziną 6.00, kiedy rozpoczyna się odsłonięcie cudownego obrazu Pani na Jasnej Górze wraz z ranną Mszą świętą. Był to niezwykle podniosły moment. Ujrzenie tej pięknej ikony Matki Bożej Częstochowskiej na żywo, to ekscytujące przeżycie i doświadczenie, które pozostanie w pamięci na długie lata. Najbardziej doskonała fotografia nie jest w stanie oddać ducha i majestatu Tej Postaci. Wrażenia stają się tym mocniejsze, kiedy się pomyśli, jak wiele osób, wiernych, zanosi tu swoje prośby, cierpienia, przeofiarują tu swoje modły od setek lat i zawsze towarzyszą temu liczne



Wrażen dopełniły chwile skupienia, drogi krzyżowej wokół Klasztoru, a także zwiedzanie zabytkowej budowli, a w tym panoramy Częstochowy z wieży klasztornej.

W dalszym etapie pielgrzymki, udaliśmy się do Sanktuarium Matki Bożej Gidelskiej, gdzie z opowiadaniem przewodnika, jednego z ojców opiekunów, poznaliśmy interesującą historię powstania miejsca kultu w Gidlach. Niejednego zdziwił zapewne fakt, że figurka Matki Bożej, mierzy zaledwie 9cm. Również uwagę przyciągnęło cudowne wino ze swoją uzdrawiającą mocą.



Kolejnym celem było Sanktuarium Św. Anny, w którym mieści się klasztor klauzury sióstr Dominikanek. W tym miejscu mieliśmy okazję poznać jedną z tych sióstr, które świadomie poświęcają całe swoje życie za kratami klasztoru, z dala od świata i wszystkiego, co się wokół niego dzieje. Dowiedzieliśmy się o ich życiu codziennym, dlaczego decydują się na życie za klauzulą oraz duchowym wymiarze ich poświęcenia. Resztę pobytu wypełnił czas na pamiątki, po czym udaliśmy się w dalszą drogę do Sanktuarium Matki Bożej Leśniowskiej Patronki Rodzin. W Leśniowie, zostaliśmy



zaznajomieni przez jednego z ojców Paulinów z tradycją tego miejsca oraz jego charakterem.

W drodze powrotnej, został zorganizowany postój na wspólne ognisko połączone z pieczeniem kiełbasek. Czas powrotu wypełniły wspomnienia z bogatej w przeżycia pielgrzymki. Okazało się, że mimo zmęczenia całodzienną wyprawą, humor wszystkim dopisywał, w czym, jak zawsze, najbardziej wyróżniał się nasz Duchowy Przewodnik Ksiądz Jan.

Mimo wczesnej pory rozpoczęcia dnia i kapryśnej pogody jaka nam towarzyszyła, uważam pielgrzymkę za bardzo udaną. Stała się ona okazją przeżycia wielu wrażeń, poznania miejsc, których urok, historia i siła duchowa będzie oddziaływać na przyszłe lata, a szczególnie umocni w czasie oczekiwanych wakacji. Była czasem poznania, naszych poważnych, czasem ponurych i zapracowanych na co dzień Rodziców, którzy również marudzą, umieją cieszyć się i żartować jak dzieci.



Za zorganizowanie pielgrzymki oraz jej urozmaicenie, szczególne podziękowania kieruję do naszego proboszcza, księdza Jana Giądły.

Karolina Wójcik